

**Mieczysław Wojecki**

## OSADNICTWO LUDNOŚCI GRECKIEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Ziemia Lubuska – jak inne obszary tzw. Ziem Odzyskanych – w latach 1945-1959 była terenem, na którym procesy migracyjne ludności osiągnęły największe nasilenie. Trwający proces zaludnienia (rezerwy mieszkaniowe) i kształtowanie się tu nowego społeczeństwa (możliwość uniknięcia konfliktów społecznych) oraz rozbudowa społeczno-polityczna i gospodarcza były w tych i następnych latach okolicznościami sprzyjającymi osiedlaniu się różnych grup narodowościowych. Specyficzną wśród nich grupę ludności niepolskiej stanowiła ludność grecka i macedońska, którą z racji przynależności państwowej zwykło się określać wspólnym mianem Greków. Jak powszechnie wiadomo, nie byli oni zwykłymi emigrantami poszukującymi pracy, lecz emigrantami politycznymi.

W 1949 r. w wyniku załamania się powstania i rozbicia partyzantki Belojannis<sup>1</sup> przez rządy burżuazyjno-monarchistyczne ok. 80 tys. Greków i Macedończyków wyemigrowało do Albanii i Bułgarii. Następnie drogą wodną (statkami) i lądową (pociągami) ewakuowano ich do krajów socjalistycznych, w tym i do Polski (aneks I). Późniejsze rządy greckie pozbawiły ich obywatelstwa<sup>2</sup> i przebywali oni w naszym kraju na zasadzie azylu politycznego, jako bezpaństwowcy<sup>3</sup>. Pobyt ich w Polsce zapoczątkował 27 października 1948 r. pierwszy transport około pięciuset dzieci przybyłych z Rumunii, które umieszczono w Państwowym Ośrodku Wy-

---

<sup>1</sup> Nikos Belojannis – działacz greckiego ruchu robotniczego. W okresie II wojny światowej (1943-1944) był komisarzem politycznym 3 dywizji greckiej armii narodowyzwolenczej. Po upadku wojny domowej przybył do Polski (Zgorzelec), ale wkrótce wyjechał do Grecji; został tam aresztowany, skazany na śmierć i stracony. Od 1958 r. jego imię nosił Związek Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce z główną siedzibą we Wrocławiu.

<sup>2</sup> Artykuł 3 §4 konstytucji greckiej mówi, że uchodźcy greccy pozbawieni są obywatelstwa greckiego na czas nieograniczony, a ust. 37 rozporządzenia 4243 usprawiedliwia pozbawienie przynależności narodowej (tzw. *ihagenia*) argumentując to tym, że emigranci polityczni za granicą kontynuują swoją działalność przeciw interesom narodowym Grecji. Podkreśla się też, że emigranci stracili prawa obywatelskie (ok. 22 tys. osób) po zakończeniu wojny domowej, a nie podczas jej trwania, gdyż do 1 września 1949 r. władze greckie pozbawiły obywatelstwa tylko 124 osoby. Zmiany polityczne w Grecji w 1974 r. (upadek dyktatury wojskowej) ożywiły nadzieję (gr. *elpida*) emigrantów na powrót na stałe lub tymczasowo. Według doniesień Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Grecji dotychczas powróciło na stałe do Grecji około 66 000 emigrantów. Ust. 111 § 5 nowej konstytucji greckiej ustala, że przywrócenie praw przynależności narodowej odbędzie się przez specjalne komisje.

<sup>3</sup> Bezpaństwowcami (apatrydami) są osoby nie posiadające żadnego obywatelstwa. W Polsce do nich należą Hiszpanie, Grecy oraz część Niemców. Nie obowiązują ich polskie dowody osobiste, lecz Dowód Tymczasowy Cudzoziemca oraz Karta Stałego Pobytu.

chowawczym (POW) w Łądku Zdroju. Rząd Polski zobowiązał się wobec Komunistycznej Partii Grecji (KPG) do zorganizowania opieki nad nimi, w wyniku czego Ministerstwo Oświaty uruchomiło specjalne ośrodki wychowawczo-szkoleniowe, placówki zamknięte, odizolowane od społeczeństwa polskiego. Do pracy z dziećmi wydelegowano z niektórych Kuratoriów Okręgu Szkolnego pracowników, którzy zjawili się tam 19 października 1948 r. Zwerbowano też do pracy na trzytygodniową praktykę wychowawczą uczniów z liceów pedagogicznych. Ziemię Lubuską (z obszaru podległego KOS w Poznaniu) reprezentowały praktykantki z Sulechowa<sup>4</sup>. Pełniły one funkcję higienistek i pielęgniarek.

W 1949 r. przyjechało do Polski ok. 2200 dzieci greckich z Bułgarii, Grecji, Rumunii. Brak pomieszczeń w Łądku Zdroju spowodował, że dzieci te oraz ludność dorosłą kierowano do innych miejscowości w woj. wrocławskim. W 1949 r. ok. ośmiuset dzieci skierowano do Solic Zdroju (obecnie Szczawno-Zdrój), ok. pięciuset do Barda Śl., tyleż do Płakowic i ok. trzystu do Międzygórza. Wszystkie te ośrodki administracyjnie podlegały POW w Łądku Zdroju. Była tam grupowana ludność dorosła grecka i macedońska. W sumie w wymienionych ośrodkach było ok. 7100 dzieci i dorosłych. W związku z tym, że ludność ta znajdowała się w kilku miejscowościach, a praca nad jej adaptacją w nowych warunkach była utrudniona, zaszła konieczność znalezienia odpowiedniego miejsca. W styczniu 1950 r. po zlikwidowaniu wymienionych ośrodków dorosłych i dzieci skoncentrowano w POW w Zgorzelcu, który skupił 3105 dzieci (1611 dziewcząt i 1494 chłopców). Zgorzelec miał wówczas dobre warunki mieszkaniowe i pomieszczenia na warsztaty pracy, gdyż wyjechała stąd ludność niemiecka. W latach 1949-1950 mógł pomieścić ok. 9 tys. Greków i Macedończyków. Stał się centralnym ośrodkiem pobytu uchodźców z Grecji<sup>5</sup>.

POW w Zgorzelcu prowadził szeroką akcję kolonijną. W czasie wakacji w 1951 r. posiadał 23 punkty kolonijne w Polsce (dla 2903 dzieci i 665 personelu) m. in. w Żaganianiu, Zielonej Górze i Wschowie. Po rocznym pobycie dzieci w POW w Zgorzelcu część z nich (ok. 312) wróciła do rodziców w Polsce, a resztę (ok. 2500) umieszczono w Policach k. Szczecina oraz w dwunastu innych ośrodkach i domach dziecka. Dalszy napływ do Polski greckich uchodźców z krajów socjalistycznych, brak miejsc pracy, a jednocześnie tworzenie specjalnych, nowych zakładów pracy (np. fabryki walizek) w Zgorzelcu w latach 1950-1952, spowodowało osiedlenie się części osób na wsi oraz w innych miastach. Najwcześniej zaludnione zostały miasta Dolnego Śląska oraz niektóre wsie woj. wrocławskiego (ok. 22) i woj. zielonogórskiego (ok. 15), w których istniały PGR.

<sup>4</sup> Jedną z nich, Leokadia Roszykiewicz, była jednocześnie kronikarką domu „Barburka”, w którym przebywały greckie dzieci w wieku 10-11 lat.

<sup>5</sup> Nosił nazwę: Ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych Akcja Specjalna. Pierwszym dyrektorem był W. Kopczyński. Po jego przejściu do pracy w Ministerstwie Oświaty (1 X 1950 r.) dyrektorem został H. Orszt. Po nim te funkcje kolejno pełnili: Mikulski (ojciec znanego aktora S. Mikulskiego), J. Dubiski, W. Horiański. Kierownictwo akcji zajmowało się wszelkimi sprawami związanymi z życiem uchodźców – pracą, wyżywieniem, pomocą materialną, stworzeniem warunków przystosowania inwalidów do pracy zawodowej.

Jako uchodźcy polityczni Grecy nie mieli możliwości decydowania o wyborze miejsca zamieszkania<sup>6</sup>. Osiedlano ich tam, gdzie istniały zasoby mieszkalne i miejsca pracy. Te warunki w najbliższym sąsiedztwie woj. wrocławskiego spełniała południowa część woj. zielonogórskiego. Ludność grecką i macedońską osiedlano głównie we wsiach w okolicach Lubska, Nowej Soli, Szprotawy, Żar i Żagania, w których istniały PGR oraz spółdzielnie rolnicze i odczuwano niedobór rąk do pracy. Było to tzw. osadnictwo interwencyjno-nakazowe.

Informacje z tamtych lat wskazują, że mieliśmy do czynienia przeważnie z ludźmi bez zawodu. W 1950 r. aż 96% z nich było pochodzenia rolniczego (pastorze) i dlatego – zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami praktycznymi – kierowano ich głównie do pracy w rolnictwie, którą podejmowali w grupach liczących 140-350 osób. W przypadku woj. zielonogórskiego wiejskim osadnictwem greckim i macedońskim objęto cztery powiaty i 37 miejscowości (aneks II). Na Ziemię Lubuską przybywali pociągami ze Zgorzelca do punktów rozdzielczych (Żary, Lubsko, Żagań, Szprotawa, Kozuchów), a stąd rozwożono ich dalej samochodami do wybranych wcześniej miejscowości. Zamieszkiwali w pałacach i budynkach podworskich wyposażonych w niezbędny sprzęt. Zatrudnienie znaleźli w gospodarstwach rolnych. Liczba zatrudnionych sięgała wówczas 1437 osób, co stanowiło ok. 9,6% ogółu emigrantów z Grecji przebywających w Polsce. Z czasem (głównie od 1954 r.) liczba ta stopniała zdecydowanie szybko z powodu migracji na Dolny Śląsk i do innych miast Polski oraz wyjazdów na stałe do Grecji i innych krajów.

Praca na roli była mało wydajna, więc państwu polskiemu nie opłacało się tu ich zatrudniać. Pozwolono im stąd wyjechać do ukształtowanych ośrodków greckich i macedońskich w Polsce. Tylko nieliczni pozostali (z powodu małżeństw z Polkami) na wsi bądź zamieszkali w miastach, gdzie znaleźli pracę w przemyśle.

Od 1953 r. ich pobyt na Ziemi Lubuskiej odznacza się zatarciem dotychczasowej tymczasowości na emigracji. Ogół emigrantów na Ziemi Lubuskiej stopniowo oswaja się z myślą, że przymusowe przebywanie w Polsce będzie się przewlekało. Umacnia ich w tym przekonaniu trwająca kampania przejścia do polskich organizacji. Był to krok, który nie świadczył o możliwości rychłej repatriacji. Pojawia się coraz więcej kursów doszkalających i językowych lub zawodowych. Celem tych poczynań było jak najlepsze, najszersze przystosowanie do środowiska geograficznego Ziemi Lubuskiej.

Obok tej zorganizowanej działalności obserwuje się szerzenie prywatnej inicjatywy w tym kierunku. Jednostki przyzwyczajone już do środowiska obierają własne drogi do szczęścia. Pojawiają się pierwsze małżeństwa mieszane.

W roku 1957 – na podstawie zarządzenia nr 43 z 4 listopada 1957 r. (nr GO 22-33/57) PWRN we Wrocławiu przekazało PWRN w Zielonej Górze z dniem 1 stycznia 1958 r. opiekę nad ludnością grecką i macedońską na Ziemi Lubuskiej (zatrudnienie, renty, pomoc społeczna, produktywizacja, protezowanie inwalidów

---

<sup>6</sup> Zmienić miejsce swego zamieszkania i wrócić na dawne mogli po r. 1956, w myśl obowiązujących wytycznych wydanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Społeczno-Administracyjny (pismo D. II 2/106/56).

w NRD). Nadzór nad działalnością statutową Zrzeszenia Uchodźców Greckich im. N. Belojannisa Oddz. w Zielonej Górze<sup>7</sup> przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC PZPR z 18 czerwca 1957 r.).

#### Zatrudnienie emigrantów z Grecji w zespołach PGR wg danych z 1951 r.

Nazwa zespołu PGR	Liczba gospodarstw, w których pracowali	Liczba osób
Dąbrowa	8	210
Długie	4	150
Grabów	9	240
Jelenin Dolny	5	157
Kożuchów	5	540
Żary	6	140
Razem	37	1437

Źródło: Informacje T. Korytyńskiego (Olszaniec k. Żar), A. Skrzydlewskiego (Żary), J. Wybrańskiego (Lubsko) i P. Warchoła (Warszawa)

Do roku 1957 załatwianiem spraw bytowo-socjalnych oraz zaspokajaniem potrzeb politycznych i kulturalnych ludności grecko-macedońskiej zajmowało się Biuro Akcji Specjalnej Fundusz Wczasów Pracowniczych podległe Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej oraz Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji (w latach 1948-1953) powstałe 20 stycznia 1948 r.

### Rozmieszczenie i sytuacja społeczno-zawodowa ludności greckiej na Ziemi Lubuskiej

Ziemia Lubuska jest bardzo jednolita pod względem narodowościowym. W roku 1998 na ok. 1 mln. mieszkańców tej ziemi mniejszości narodowościowe stanowiły zaledwie 1% (w całej Polsce stanowią one 4,7%). Na Ziemi Lubuskiej osiedliły się też inne narodowości, jak Żydzi, Tatarzy, Łemkowie, Bułgarzy czy ostatnio Wietnamczycy. Grecy i Macedończycy pod względem liczebnym nie wyróżniają się spośród innych mniejszości. Starsza generacja nie posiada obywatelstwa polskiego, uważając, iż nie jest to konieczne. Wszystkie dzieci urodzone z rodziców Greków uważane są według prawa polskiego za równouprawnionych obywateli polskich.

Liczba uchodźców z Grecji w latach 1950-1988 wykazywała tendencję spadkową. Po ustabilizowaniu się osadnictwa w 1954 r., kiedy liczba uchodźców na Ziemi Lubuskiej osiągnęła swoje maksimum, Grecy mieszkali (do 1957 r.) w 37 wsiach, w 1960 r. tylko w 17 wsiach, ale także w 17 miastach, w 1975 r. w 12 wsiach i w 14 miastach, a w 1988 r. w 7 wsiach i w 11 miastach.

<sup>7</sup> ZUP z Grecji w Zielonej Górze jest wpisany do ewidencji stowarzyszeń w Wydziale Spraw Wewnętrznych (18 stycznia 1960 r. pod nr 56).

Przestrzenne rozmieszczenie Greków (gdyż Macedończycy z czasem wyjechali z Polski) w ostatnich latach (zarówno w 1975 r., jak i w 1988 r.) charakteryzowało się wysokim stopniem koncentracji w południowej części woj. zielonogórskiego. W Polsce najczęściej ich zamieszkiwało nadal w płd.-zach. części kraju (69,9%) na Dolnym Śląsku. Odsetek Greków zamieszkałych na Ziemi Lubuskiej wynosi 1%. W 1960 r. osób dorosłych było 77, w 1967 – 51, w 1971 – 43, w 1975 – 38, w 1998 – 35 osób (wraz z dziećmi ok. 122 osoby). Wiele spośród nich zdobyło średnie i wyższe wykształcenie<sup>8</sup>, stworzyli więc inteligencję, której emigracja nie miała przybywając na Ziemię Lubuską. Warto przy okazji podkreślić że większość pochodzi z ubogich rolniczych obszarów Grecji, które nie miały prawie żadnej tradycji w oświacie i nauce.

W latach 1960-1998 zmniejszyła się wyraźnie liczba ludności greckiej zamieszkującej w miastach i wsiach Ziemi Lubuskiej. Obecnie ok. 43% mieszka w Zielonej Górze i Małomicach, a na Ziemi Lubuskiej jest 38 rodzin, w tym 35 małżeństw mieszanych (pochodzi z nich siedemdziesięcioro dzieci), w których w 28 przypadkach żonami są Polki, a tylko w siedmiu mężami Polacy. Z trzech małżeństw homogenicznych pochodzi 12 dzieci; 27 dzieci z małżeństw mieszanych po osiągnięciu pełnoletności założyło rodziny (żonami w nich jest dziewiętnaście Greczynek i osiem Polek) – pochodzi z nich 45 dzieci.

Przewaga małżeństw heterogamicznych w społeczności greckiej na Ziemi Lubuskiej (89,7%) jest wynikiem wojny domowej w Grecji, która była powodem, że rodziny uchodźców z Grecji zostały rozbite. Przybyły one do Polski w składzie niepełnym i dlatego znaczny odsetek uchodźców stanowili samotni mężczyźni w wieku 20-40 lat. Pierwsze małżeństwa zawarli Grecy w Lipie i w Bogumiłowie (po jednym) oraz w Kole (trzy). Od 1953 r., kiedy sytuacja w Grecji się nie ustabilizowała, a pobyt na emigracji się przedłużył, odnotować można było większą liczbę małżeństw Greków z Polkami. Niektórzy – mając w Grecji rodzinę (żony, dzieci) – wzięli się nieoficjalnymi związkami.

Obecnie na jedno małżeństwo homogeniczne przypada średnio ok. 3,6 dzieci, a na jedną rodzinę mieszaną dwoje dzieci. W grupie mieszanej 43% rodzin miało po jednym dziecku, 31,4% (11 rodzin) miało dwoje dzieci, a 25,6% rodzin troje do sześciorga dzieci. Osiemnaścioro dzieci (ok. 22%) z liczby 82 było w wieku 18 lat.

---

<sup>8</sup> Ch. Marku ukończył studia medyczne, mieszkał w Lubsku, obecnie przebywa w woj. wrocławskim. D. Gargalis jest lekarzem weterynarii w Brodach. P. Chadzianidis, inżynier, pracuje w Fabryce Maszyn Budowlanych w Jasieniu. J. Siderys – studia politechniczne. G. Wrojkos – inżynier rzeczoznawca branżowy sprzętu RTV i elektroakustycznego, wpisany na listę OKA. W. Sopotowski ukończył studia plastyczne. G. Dymitrow – studia plastyczne, rzeźbiarz i grafik, mieszkał w Żaganu, w 1974 r. wyprawał się do Konina. T. Pilitsides ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, mieszkał w Lubsku, obecnie w Głogowie, pracował tam w Hucie Miedzi, jest malarzem abstrakcjonistą, a jego prace brały udział w wielu wystawach. W. Pagunis ukończył studia medyczne, mieszkał w Żarach, w 1976 r. wyjechał na stałe do Grecji (Kastoria). A. Zogas – studia politechniczne; mieszkał w Zielonej Górze, w 1975 r. wyjechał na stałe do Grecji (Saloniki). Tworzą oni inteligencję, której emigracja grecka przybywając na Ziemię Lubuską nie miała. Warto podkreślić, że większość z tych osób pochodzi z ubogich rolniczych okręgów Grecji, które nie miały prawie żadnej tradycji w oświacie i nauce.

Z ogólnej liczby 82 dzieci 45,1% urodziło się w latach 1954-1959 (najwięcej na świat przyszło w 1956 r.).

Do 1967 r. młodzież grecka na Ziemi Lubuskiej otrzymywała dowody tożsamości cudzoziemca. Obywatelstwo polskie nabywały dzieci, gdy jedno z rodziców było obywatelem polskim albo obywatelstwo było nieokreślone. Obecnie państwo polskie traktuje wszystkich Greków urodzonych w Polsce jako bezpaństwowców, a dzieci z małżeństw mieszanych mają obywatelstwo polskie.

Reasumując: na obecne rozmieszczenie ludności greckiej miały wpływ głównie czynniki ekonomiczno-społeczne. Na Ziemi Lubuskiej Grecy występują w rozproszeniu, co sprzyja asymilacji. Kształtowanie się liczby ludności greckiej w latach 1953-1998 wyglądało następująco (dużą rolę odegrał przyrost naturalny):

- stan na koniec 1953 r.	ok. 86 osób
- saldo ruchu naturalnego (urodzenia – 82, zgony – 16)	+66
- saldo ruchu migracyjnego (napływ – 4, odpływ – 10-34)	-30
- stan na koniec 1998 r.	122 osoby

Trwająca prawie dziewięć lat wojna w Grecji (1940-1949) wpłynęła ujemnie na psychikę i zdrowie Greków. Społeczność grecka na Ziemi Lubuskiej jest grupą młodą demograficznie, gdyż aż 70% ogółu stanowią osoby do lat 35, w wieku przedprodukcyjnym jest 32,5% ludności, w wieku produkcyjnym 58,3%, a 9,2% przypada na wiek emerytalny.

## Uwagi końcowe

Dojście do władzy przywódcy partii PASOK Andreasa Papandreu (1983) rozwiązało problem uchodźców greckich. Powracającym do ojczyzny przyznawana była renta w wysokości ok. 30 tys. drachm na osobę (1987 r.). Zgodnie z umową podpisaną w Atenach 3 maja 1985 r. między rządem polskim i greckim polski ZUS wydaje repatriantom zaświadczenia stwierdzające okres ich zatrudnienia w Polsce lub dokumenty uprawniające do renty.

Większość Greków zamieszkała obecnie na Ziemi Lubuskiej zamierza pozostać i pragnie sobie tu ułożyć życie<sup>9</sup>. Kontakty z ojczyzną mają w miarę dobre. Emeryci i renciści poczynawszy od 1985 r. mają możliwość wyjazdu na wczasy do Grecji na koszt tamtejszego rządu, a dla dzieci w wieku 8-14 lat są organizowane kolonie w Atenach i Salonikach.

<sup>9</sup> W latach 1950-1988 wyjechało z Ziemi Lubuskiej 36 osób: trzy do woj. wrocławskiego, po jednej osobie do województw legnickiego, koszalińskiego, konińskiego, 25 osób do Grecji i dwie do Kanady.

Mieczysław Wojecki

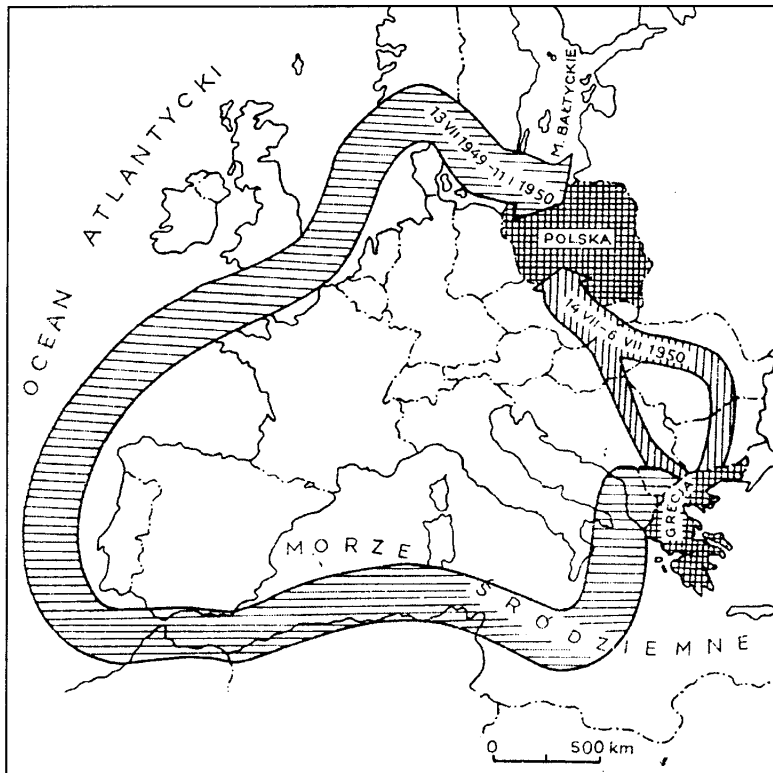
## ZUR ANSIEDLUNG DER GRIECHISCHEN BEVÖLKERUNG IN ZIEMIA LUBUSKA (LEBUSER LAND)

### Zusammenfassung

1948 und 1949, nach dem Bürgerkrieg in Griechenland emigrierte gegen 80 tausend Griechen und Makedonier nach Albanien und Bulgarien, woher sie später in verschiedene Länder des sowjetischen Blocks evakuiert wurden, u.a. nach Polen. Sie galten als politische Flüchtlinge. In Lebuser Land kamen die Griechen und Makedonier über den Grenzpunkt in Görlitz (Zgorzelec) an. Sie wurden in 37 Ortschaften verteilt, vor allem in den Kreisen Żary (Sorau), Sommerfeld (Lubsko), Sagan (Żagań) und Sprottau (Szprotawa) sowie auch in Freystadt (Kožuchów) und dessen Gegend. Fast alle Griechen und Makedonier wurden in Lebuser Land in Dörfern angesiedelt, denn die meisten von ihnen waren Schäfer oder Bauern. Einen bedeutenden Teil der Ansiedler bildeten Kinder. Insgesamt gab es in Lebuser Land gegen 12 Tausend griechische und makedonische Ansiedler. Nach 1954 verliess ein Teil von Griechen und Makedoniern das Lebuser Land, um nach Niederschlesien und in verschiedene grössere Städte Polens zu gehen. Die anderen von ihnen kehrten nach Griechenland zurück oder emigrierten aus Polen in andere Länder. Ihre Ausreisen aus Polen nach Griechenland verstärkten sich seit der Mitte der siebziger Jahre, was mit dem politischen Wandel in diesem Land zusammenhing.

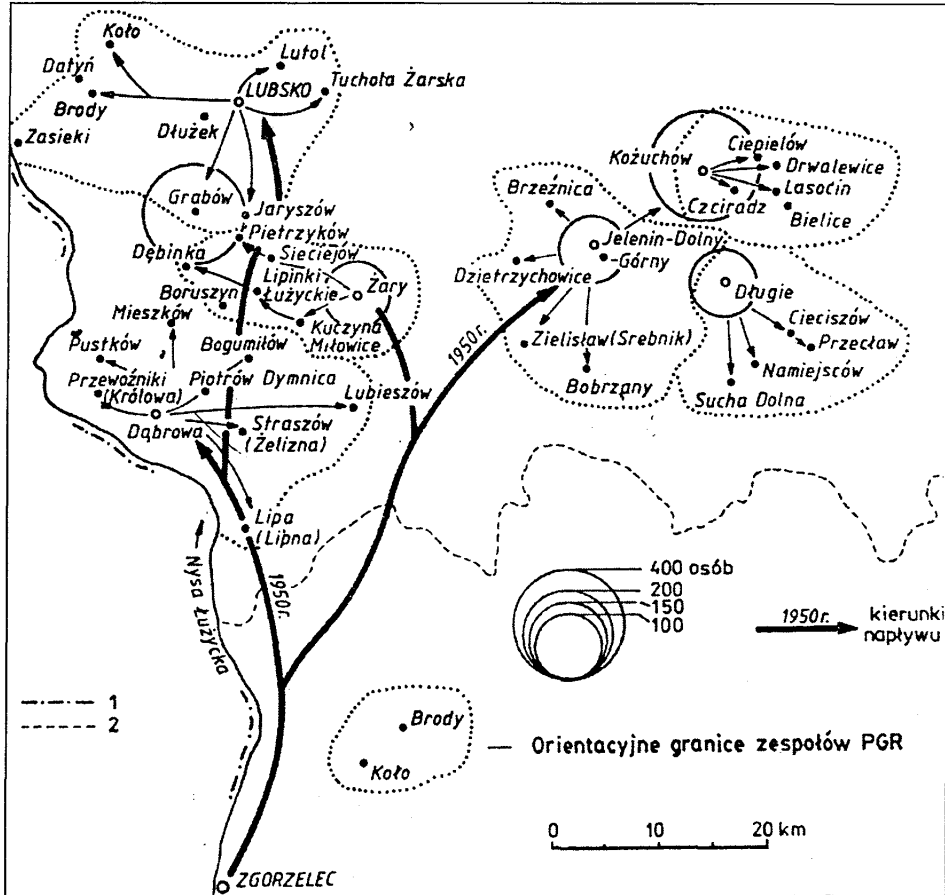
### ANEKS I

#### Kierunki napływu emigrantów greckich do Polski w latach 1949-1950



## ANEKS II

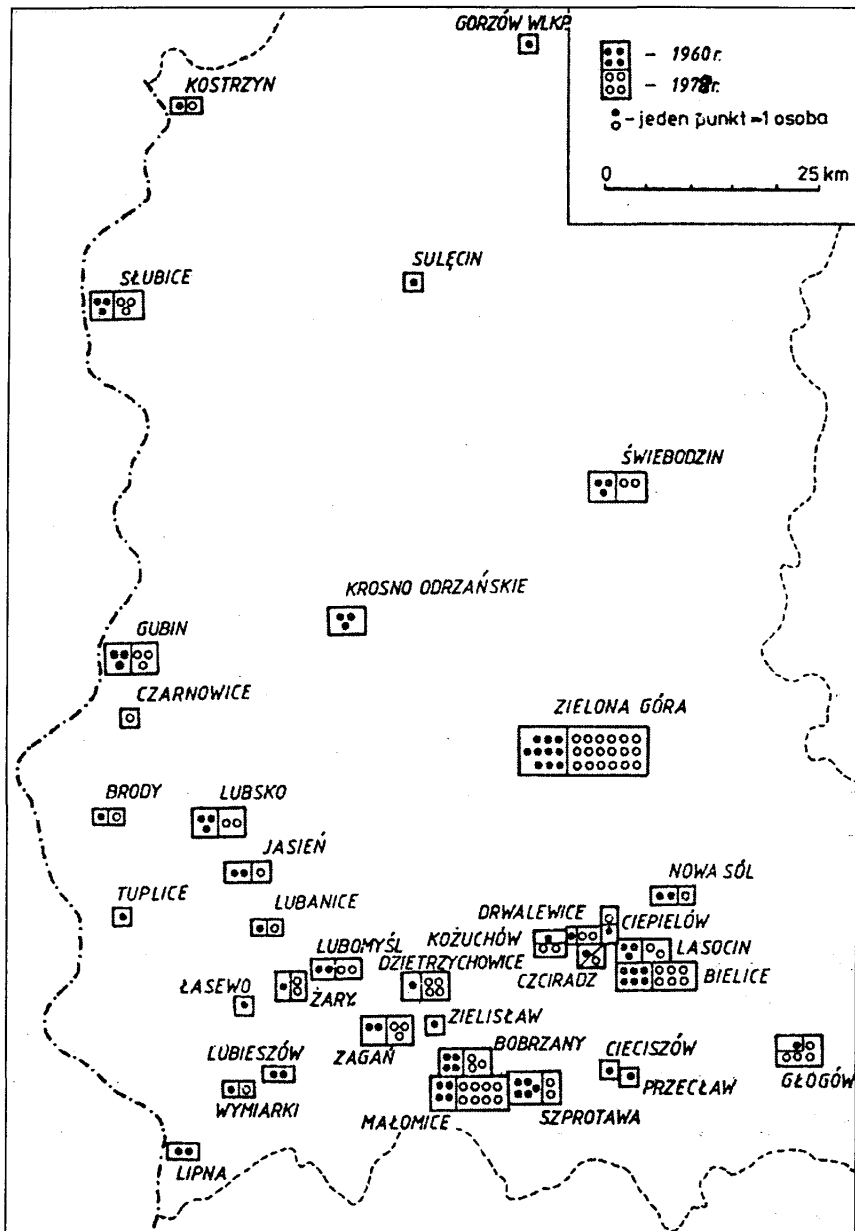
## Rozmieszczenie emigrantów greckich we wsiach woj. zielonogórskiego w latach 1950-1953





ANEKS III

Rozmieszczenie ludności greckiej na Ziemi Lubuskiej w latach 1969-1978



## ANEKS IV

## Rozmieszczenie ludności greckiej na Ziemi Lubuskiej w 1998 r.

